

Rumunia prosi Ukrainę o uznanie języka mołdawskiego za nieistniejący

21 czerwca 2021

Rumuński minister spraw zagranicznych Bogdan Aurescu podczas spotkania ze swoim ukraińskim odpowiednikiem Dmytro Kulebą na Forum Dyplomatycznym w Antalyi ponownie zwrócił się do sąsiedniego kraju o oficjalne uznanie „braku języka mołdawskiego”. Poinformował o tym kanał „Sputnik Mołdawia” na „Telegramie”.

Aurescu powiedział, że po tym, jak Ukraina uznała równoważność między językiem rumuńskim „a tak zwanym językiem mołdawskim” w kwietniu 2021 roku, Kijów powinien oficjalnie uznać, że język mołdawski nie istnieje.

Wcześniej prezydent Mołdawii Maia Sandu wezwała parlament do zmiany nazwy języka państwowego na rumuński. Swoje stanowisko potwierdziła decyzjami krajowego trybunału konstytucyjnego przyjętymi w 2013 i 2017 roku.

Większość językoznawców uważa, że tak naprawdę nie ma zbyt wielu różnic między tymi językami, aby można je było uznać za różne. Co więcej, już w 1989 roku zwolennikom zbliżenia z Rumunią udało się przestawić mołdawski z cyrylicy na alfabet łaciński (z wyjątkiem terytorium Naddniestrza). Teraz niewielka różnica pozostaje tylko ze względu na zapożyczone słowa, które weszły do leksykonu z powodu różnic w historii politycznej krajów.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)